

**Oświadczenie złożone  
przez senatora Andrzeja Grzyba  
na 47. posiedzeniu Senatu  
w dniu 13 stycznia 2010 r.**

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Jedną z możliwości podjęcia pracy przez młodych ludzi, przy uwzględnieniu rosnącego bezrobocia, są staże organizowane przez Powiatowe Urzędy Pracy. Instytucja ta jest z założenia słuszna, choć za wykonywaną pełnoetatową pracę płaca jest co najmniej za niska.

W regulacjach dotyczących staży absolwenckich założono, że osoby odbywające staż powinny się utrzymać za 684 zł netto. Odebrano im natomiast możliwość jakiegokolwiek dodatkowego zarobkowania. Gdy osoba będąca na stażu z PUP, zechce dodatkowo – nawet jednorazowo – dorobić, traci status bezrobotnego i automatycznie kończy staż. Napisanie artykułu do gazety na umowę o dzieło za wynagrodzeniem 50 zł, jest jednoznaczne z zakończeniem stażu. Występuje tu paradoks: nakazujemy młodym ludziom, często zakładającym w tym okresie własne rodziny, pracować za niecałe 700 zł i zabraniamy im uczciwie dorobić. Sytuacja ta może doprowadzić do dodatkowego ich zatrudniania się na czarno, co z kolei zmniejszy wpływy do budżetu i poszerzy szarą strefę. Można stwierdzić, że prawowici obywatele są w tym momencie napiętnowani, gdyż dając im jedną możliwość, zabraniamy jakiegokolwiek innej działalności.

Przepisy te należy jak najprędzej zmienić, by nie stawiać młodych obywateli przed wyborem związanym z utratą stażu – który jest ich pierwszą pracą w życiu – i brakiem perspektyw na dalszy rozwój. Zgodzić się należy, że umowa o pracę powinna automatycznie rozwiązywać staż, ale umowa o dzieło lub umowa-zlecenie dotyczące jednorazowych czynności już nie.

Z poważaniem  
Andrzej Grzyb